Nr. 438 Kraków, Sroda 8 grudnia 1915. Rocznik XXIV.

K 2 miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą po domu 46 h.
Cena numeru wieczornego 6 h
Oba wydania razem 10 h w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i wieczór.
WYDANIE WIECZORNE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Walki pod Czartoryskiem.

Urzędowo donoszą 8 grudnia: **Wiedeń**, 8 grudnia.

Na północny wschód od Czartoryska spędziła austryacka obrona krajowa silniejsze rosyjskie oddziały wywiadowcze. Zresztą nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Urzędowo donoszą 8 grudnia: **Berlin**, 8 grudnia.

Na froncie grupy wojsk generała polnego marszałka Hindenburga odparto pojedyncze ataki słabszych oddziałów rosyjskich.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki w Czarnogórze.

Urzędowo donoszą 8 grudnia: **Wiedeń**, 8 grudnia.

Nasze ataki na czarnogórskie pozycye na północ od Berane zostały uwieńczone sukcesem. Wzięliśmy szturmem w kilku punktach nieprzyjacielskie linie. Nieprzyjaciel opróżnił Ipek. Nasze wojska zdobyły 80 dział, 160 wozów municyjnych, 40 samochodów, 12 ruchomych polowych pieców piekarskich, kilka tysięcy karabinów i wiele innego materyału wojennego.

Liczba wziętych wczoraj przez armię generała Koevessa jeńców przekracza znowu 2000, w tem 300 Czarnogórców. Arnauci brali wszędzie udział w walkach przeciw resztkom armii serbskiej.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Urzędowo donoszą dnia 8 grudnia: **Berlin**, 8 grudnia.

Koło Ipeku zdobyto 80 dział i wiele materyału wojennego. Wczoraj wzięto przeszło 2000 ludzi do niewoli.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki nad Isonzo.

Urzędowo donoszą 8 grudnia: **Wiedeń**, 8 grudnia.

Walki działowe na froncie Soczy były wczoraj żywsze, niż w ostatnich dniach. Po południu przystąpił nieprzyjaciel do ataku na północną część płaskowzgórza Doberdo. Przeciw Monte San Michele ruszyła włoska piechota w gęstych masach. Na północnym stoku góry udało się jej wtargnąć do części naszego frontu. Nasze wojska kontratakiem w zaciętej walce ręcznej odzyskały swe okopy w zupełności z powrotem. — Zresztą został nieprzyjacielski szturm ogniem wśród ciężkich po stronie włoskiej strat odparty.

Także w odcinku San Martino rozbiło się kilka ataków nieprzyjaciela. Wieczorem ostrzeliwało kilka włoskich torpedowców Sistianę.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 8 grudnia.

Wielka główna kwatera donosi 8 grudnia:

Próby nieprzyjaciela pozbawienia nas sukcesów na wschód od Auberive, rozbiły się. Prócz jeńców wpadły tam w nasze ręce trzy karabiny maszynowe.

Na północny wschód od Souain wydarto Francuzom pozycyę na wzgórzu 193 w rozmiarze około 500 metrów. Cztery kontrataki odparto. Jednego oficera i 120 żołnierzy wzięto do niewoli, oraz zdobyto dwa karabiny maszynowe.

Zatopienie włoskiego krążownika.

Wiedeń, 8 grudnia.

Urzędowo ogłaszają: Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła dnia 5 grudnia o godzinie 10 przed południem przed Valoną mały włoski krążownik o dwóch kominach.

Komenda floty.

Walki nad Czerną.

Ateny, 8 grudnia.

(BK). (Doniesienie agencyi Havasa). Usiłowania Bułgarów przerzucenia mostu przez rzekę Czerna nie powiodły się. Zimno i drogi nie do przebycia utrudniają odwrót serbski w Albanii, gdzie zebrało się 100.000 wojska serbskiego i 20.000 zbiegów.

Co dalej?

Lugano, 8 grudnia.

Korespondent „S colo“, Magrini, ogłasza pod tytułem „Co dalej?“ artykuł, w którym nawiązując do upadku Monastyru, twierdzi, że **państwa centralne nie będą ścigały Serbów w Albanii.** Nie przyniosłoby im to korzyści, zwłaszcza, że **państwa centralne osiągnęły już swój cel.** W przeciwieństwie do tego koalicya ani nie uratowała Serbii, ani nie przeszkodziła przedarciu się Niemców do Bułgaryi. Nowa wyprawa z nad brzegów Adryatyku może rozpocząć się znacznie później i w zupełnie innych warunkach. Jeżeli czwórporozumienie chce rozpocząć akcyę w Salonikach, musi mieć **pół miliona wojska**, trzeba będzie morzem dowozić żywność, gdyż w kraju nie można nic dostać. Następnie musi posiadać czwórporozumienie **artyleryę górską**, której generał Sarrail nie posiada. Niedostateczny jest również **materyał kolejowy.** Dzisiaj kursuje na linii Saloniki—Veles 12 pociągów. Cały serbski park kolejowy wpadł w ręce wroga. Francuzi uratowali tylko 100 wagonów i 4 lokomotywy. Dlaczego — pyta Magrini — **wywieszono na dworcu w Monastyrze grecką flagę, a Bułgarzy to tolerowali?**

W jakim celu pojechał Kitchener na Bałkany?

Sofia, 8 grudnia.

Korespondent „Berl. Tagebl.“ donosi: Na podstawie informacyj, udzielonych z kół dyplomatycznych, dowiaduję się, że **między Francuzami i Anglikami wybuchły poważne nieporozumienia**, które zaostrzyły się od czasu porażki pod Krivolakiem. Ani **Anglia, ani Francya nigdy poważnie nie myślały o ratowaniu Serbii. Celem Anglii było wciągnięcie Grecyi do wojny.** Anglicy z rozmysłem wstrzymywali wysyłkę wojsk na Bałkany; wysławszy je, nie biorą udziału w walkach. Francuzi, poniósłszy ogromne straty, oświadczyli, rozżaleni na Anglików, że **należy zakończyć ekspedycyę na Bałkanach.**

Z tego powodu wysłano Kitchenera, który przekonał się, **że siły na Bałkanach są niedostateczne i zażądał wobec tego posiłków od Włoch. Włochy oświadczyły jednak, że ze względu na położenie na ich północnym placu boju** nie mogą wysłać ani jednego żołnierza.

Sprzymierzone rządy zobowiązują się nie zawierać w obecnej wojnie odrębnego pokoju. Rządy postanawiają nie stawiać odrębnych warunków pokojowych z chwilą, kiedy warunki te będą dyskutowane.

Serbia, Belgia i Czarnogóra nie podpisały tej umowy.

Nowa ofenzywa na Gallipoli?

Kolonia, 8 grudnia.

„Köln. Ztg“ donosi z Konstantynopola. Na Gallipoli rozpoczęła się nowa ofenzywa sprzymierzonych. W kołach tureckich nie traktują tej akcyi zupełnie seryo. Walki te uważają za wynik misyi Kitchenera.

Umowa koalicyi w sprawie wspólnego pokoju.

Londyn, 8 grudnia.

Dzienniki angielskie ogłaszają tekst umowy koalicyi w sprawie wspólnego pokoju. Umowa ta brzmi:

Wobec tego, że rząd włoski zdecydował się przystąpić do umowy z 4 września 1914, zawartej przez Anglię, Francyę i Rosyę, do której później przystąpił także i rząd japoński, oświadczają podpisani w imieniu swych rządów: wają interpelacyę „socyalistyczną intrygą“, by Anglię przedstawić jako potęgę, która, mimo iż pokój jest możliwy, prowadzi dalej wojnę. Zdaje się, że artykuły te są inspirowane przez rząd angielski.

Angielskie łodzie podwodne na Bałtyku.

Londyn, 8 grudnia.

„Daily News“ donosi, że angielskie łodzie podwodne przerwały swą czynność na Bałtyku, albowiem lody przeszkadzają ich działalności. Północna część zatoki Botnickiej już zamarzła.

W zburzonej Gorycyi.

Ostrzeliwana już od 18 listopada Gorycya przedstawia obecnie smutny widok. **Całe miasto leży już w gruzach**, a wszelkie życie miejskie zamarło. W całej Gorycyi niema kościoła, któryby nie był trafiony granatem. Straszliwe 30-centymetrowe pociski rozwalają najgrubsze mury, jak domki z kart. Granaty uszkodziły kościół ewangelicki, probostwo, kościół kapucynów i kościół parafialny. Wille, zbudowane w Gorycyi przez szlachtę friulską, są zupełnie zburzone. Gazownia i elektrownia przestały funkcyonować. Zabici podczas bombardowania leżą na ulicach całymi dniami niepogrzebani, ponieważ droga do cmentarza znajduje się w ogniu dział włoskich.

Całe życie miasta przeniosło się **do piwnic**. Mieszka tam obecnie 3000 ludzi, którzy pozostali jeszcze z 30.000 ludności Gorycyi. **Władze miejskie funkcyonują w jednej z piwnic**. Urzęduje tam reprezentant rządu, odbywają się narady komisyi miejskich, tam też gotuje się pożywienie dla biednej ludności. W jednej z piwnic nocuje około 200 bezdomnych ludzi.

Ostrzeliwanie miasta trwa z przerwami w dalszym ciągu. W nocy setki granatów zasypują ulice.

Z włoskiej Izby.

Annunzio przed sądem parlamentu.

Lugano, 8 grudnia.

Socyalista tow. **Mazzoni** wskazał w swem przemówieniu, że rząd podkreśla wspólnotę sojuszową z Anglią; pięknie, ale dlaczego w takim razie nie uczymy się od Anglii praktyk wolnościowych. Anglia n. p. ogłasza **listy poległych**; nas zaś rząd pozostawia w nieświadomości. Zamilcza się nawet **zajścia w Trypolisie. Co się tam właściwie dzieje?** Nikt o niczem nie wie. Pozatem ten **lęk wobec prasy** czyni dziwne wrażenie. Mazzoni omawia sprawę **cenzury**, która konfiskuje nawet artykuły o prześladowaniach żydów w Rosyi. „Najgłupszą jest cenzura w Wenecyi“.

Głosy z ław poselskich:

— Nie, w Rzymie!

— Nie, w Medyolanie!

— **Wszędzie jest jednako głupią!**

Mazzoni dalej potępia policyę za to, iż pozwala w tingl-tanglach codziennie wykpiwiać i piętnować Giolittiego.

— Czy prowadzi, ciągnie dalej Mazzoni, to do pojednania umysłów, że **Annunzio w prywatnej audyencyi przedłożył królowi proskrypcyjną listę posłów neutralistycznych?** A gdy „Avanti“ zechciał ogłosić **rachunek hotelowy, który musiała zapłacić kasa Genui za Annunzia i jego dwie przyjaciółki**, artykuł został skonfiskowany.

Te słowa mowcy wywołują gromkie brawa na skrajnej lewicy, po części zaś w lewem centrum i na prawicy.

Socyalista tow. Graziadei woła:

— I tego człowieka zrobiliście heroldem wojny!

Ponowne powszechne brawa.

Z Rumunii.

Rumuni wobec koalicyi.

Lugano, 8 grudnia.

„Corriere della Sera“ donosi: Zdawało się, że wypadki układają się dla nas najlepiej. Interwencya Rumunii na rzecz koalicyi była już kwestyą godzin. **Nagle zmieniło się wszystko. Jaki powód tego?** Jest faktem, że zniknęły wszystkie iluzye, gdyż **przyjaciele czwórporozumienia nie uważają Bratianu za męża, godnego wielkiej chwili.**

Przerwanie ruchu rumuńsko-rosyjskiego.

Budapeszt, 8 grudnia.

„Az Est“ donosi: Ruch telegraficzny i osobowy między Rumunią i Rosyą został przerwany.

Wilson wobec żydów rosyjskich i rumuńskich.

Zurych, 8 grudnia.

„Jewish Chronicle“ donosi z Nowego Jorku: Prezydent Wilson wystosował list do prezydenta „Bnei Brith“, w którym pisze, że on jako prezydent państwa, dążącego do sprawiedliwości, starać się będzie w czasie rokowań pokojowych, by Rosya i Rumunia udzieliła żydom pełni praw obywatelskich. Wilson oświadcza w końcu swego listu, że nie zgodzi się **na żadną umowę z Rosyą, o ile ona nie zmieni sposobu postępowania wobec żydów.**

Żydzi w wojsku rumuńskiem.

Bukareszt, 8 grudnia.

Rumuńskie ministerstwo wojny ogłosiło, że do poboru roczników 1917 i 1918 zgłosić się mają także obcy naturalizowani, którzy nie przekroczyli 40 roku życia. Rozporządzenie tyczy się także nienaturalizowanych, jednak stojących pod opieką państwa (tj. żydów — *Red.*).

Grecya na rozdrożu.

Oświadczenie króla greckiego.

Ateny, 8 grudnia.

(BK). Według doniesienia tutejszych dzienników, sprawozdawca „Timesa“ w Atenach rozmawiał z królem Konstantynem. Król powiedział mu, że Grecya właśnie znajduje się w trakcie odzyskiwania sił po dwóch wojnach. — **Król życzy sobie zapobiedz za każdą cenę temu, aby Grecya wzięła udział w europejskiej wojnie.** Król dałby swoim wojskom rozkaz marszu tylko wtedy, gdyby egzystencya kraju była zagrożoną. Zapewniał on zawsze, że Grecya nie snuje żadnego planu przeciw czwórsojuszowi. Mimo tego źle się obchodzono z jego osobą. **Położenie Grecyi nie pozwala na to, aby brała jakiekolwiek ryzyko na siebie.** Polityka bałkańska sojuszowców nie była dokładnie określoną. Przyjąwszy, że Grecya byłaby się do nich przyłączyła, a sojuszowcy powzięliby potem decyzyę wysłania mniejszych sił i cofnięcia się, wówczas **stałoby się to z krajem, co z Belgią.** Król oświadczył dalej, że Grecya przez swą uprzejmość wobec sojuszowców właściwie porzuciła już neutralność i wystawiła się na możliwość, że mocarstwa środkowe mogłyby przyjść z podobnemi żądaniami, jak koalicya. Traktat serbsko-grecki istniał tylko na wypadek, że jeden z dwóch krajów zostanie przez samą Bułgaryę zaatakowany. W obecnych warunkach pomoc Grecyi dla Serbii nie miałaby wielkiej wartości, a w rezultacie byłyby zniszczone dwa kraje zamiast jednego. Król podkreślił, że nie istnieje **żaden traktat między Bułgaryą a Grecyą.** Sojuszowcy nie mają się niczego obawiać ze strony Grecyi, ale Grecya nie może się wiązać jak długo nie zna programu, jaki sobie sami sojuszowcy wytknęli. Jednakże **Grecya pod żadnym warunkiem nie porzuci neutralności.**

Nowy Jork, 8 grudnia.

(Doniesienie Biura Reutera). Korespondent „Associated Press“ w Atenach miał rozmowę z królem Konstantynem greckim, który powiedział, że Grecya pozostanie neutralną. Niema żadnego powodu do przyjmowania, że Grecya zamierza zdradzić czwórsojusz dla Niemców. Neutralność grecka została już tak daleko, jak tylko można, wyciągniętą, aby zachować przychylne stanowisko wobec życzeń czwórsojuszu. Król ręczy osobiście swojem słowem, że **wojska greckie nie zaatakują wojsk czwórsojuszu, jeżeli ten ze swej strony obieca, iż jeżeli wojska jego zostaną odrzucone na obszar grecki, wówczas załaduje się je na okręty i uważać będzie kampanię bałkańską za załatwioną.** W tym wypadku zagwarantuje on ochronę całej swej armii przeciw atakowi mocarstw centralnych, jak długo będzie trwało załadowywanie na okręty. Więcej król nie uczyni. Nie cofnie on swoich wojsk z Salonik, ani też z granicy, ani też nie pozwoli, aby Grecya przemocą, czy też pochlebstwami, została odwiedzioną od swej neutralności.

Represye Anglii wobec Grecyi.

Genewa, 8 grudnia.

Dzienniki paryskie donoszą, że **władze angielskie zakazały greckim okrętom handlowym wydalać się z portów angielskich.**

Naprężenie między Anglią i Grecyą wzrasta.

Pogrom Serbii i Czarnogóry.

Łup austryacki w Plevlje.

Berlin, 8 grudnia.

Sprawozdawca „Voss. Ztg“ donosi, że w Plevlje znaleziono stosunkowo znaczne zapasy amunicyi, a mianowicie: około miliona naboi karabinowych, sto zamków armatnich i dosyć dużo amunicyi artyleryjskiej. Zdobycz ta jest stosunkowo wielka, albowiem te zapasy należały do Czarnogóry. Wynika z tego, że Czarnogórcy, uciekając w pospiechu, nie zdążyli zniszczyć składów amunicyjnych.

Włosi w Albanii.

Paryż, 8 grudnia.

„Petit Parisien“ donosi z Turynu, że obecnie wysłano z Włoch **50 tysięcy** wojska do Albanii, które to wojsko zbiera niedobitków serbskich i przywozi im żywność. Armia ta ma również za zadanie dopomódz Serbom w reorganizacyi ich wojsk.

Kronika wojenna.

Planowany zamach dynamitowy we Włoszech. „N. W. Journal“ donosi: W Lugano aresztowano pewnego wojskowego, który zamierzał przewieść dwie skrzynki dynamitu do Włoch celem dokonania zamachu. Dynamit ten odkryto w domu pewnego Włocha. Aresztowano wiele osób. Zamach miał być natury politycznej. Śledztwo prowadzi szwajcarska i włoska policya.

KRONIKA.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Po „Anglawenie i Selizecie“ wprowadza dyrekcya w nadchodzącą sobotę świetną komedyę Bracca „Prawdziwą miłość“ z p. Solską i p. Stanisławskim w rolach głównych. W niedzielę będzie debiutowała p. Helena Zahorska w „Gromiwoi“ w roli tytułowej.

Nieznane ofiary wojny. Do krakowskiej dyrekcyi policyi nadeszła czwarta już z rzędu tablica z fotografiami i opisem nieznanych zmarłych osób wojskowych i cywilnych, pozostających na usługach wojska. Tablicę tę jak i poprzednie oglądać można w gmachu dyrekcyi policyi, biuro nr 3, na parterze od godz. 8—10 rano.

Nowe przepisy kominiarskie. Magistrat wydał rozporządzenie w sprawie podziału poszczególnych okręgów miasta pomiędzy majstrów kominiarskich, podając zarazem nazwiska tych majstrów. Równocześnie magistrat zawiadamia, że od 1 stycznia 1916 r. wszystkie kontrakty, zawarte z majstrami kominiarskimi, tracą moc znaczenia, a wykonywanie robót powierzone być musi majstrom, przeznaczonym obecnie dla dotyczącego okręgu. Każdy majster kominiarski musi od dnia 1 stycznia 1916 urządzić w swym mieszkaniu stacyę telefonu pożarnego lub stacyę telefoniczną i zaopatrzyć ją zewnątrz w stosowną tablicę. Szczegółowe przepisy o wykonywaniu przemysłu kominiarskiego wydane zostały w osobnym regulaminie, który równocześnie został ogłoszony.

Sporządzanie bilansów w czasie wojny. W sprawie tej odbyła się przed kilku dniami konferencya w ministerstwie sprawiedliwości. W konferencyi wzięli udział zastępcy instytucyi finansowych oraz delegaci Izb handlowych. Z ramienia Izby krakowskiej był obecnym wiceprezydent Epstein, który oświadczył się za przedłużeniem terminu do sporządzenia bilansów do 30 czerwca 1916 motywując swoje stanowisko tem, że wobec okoliczności, iż dotąd nie rozpoczęto odbudowy moratoryum, skutkiem czego nie można obecnie ocenić wielu pozycyi bilansowych, należy w konsekwencyi także żądać przedłużenia terminu do sporządzenia bilansów. Delegat Izby krakowskiej oświadczył się również za tem, ażeby bilanse za lata 1914/15 sporządzone były łącznie.

Robotnicy gal. akc. zakładów górniczych w Sierszy zamiast muzyki przy pochodzie górników w dniu św. Barbary objawili życzenie, aby kwotę na ten cel przeznaczoną co roku przez dyrekcyę w tym roku przeznaczono na fundusz wdów i sierot po poległych legionistach pow. chrzanowskiego. Dyrekcya zakładu do tego życzenia się przychyliła i na ten cel złożyła 100 koron.

Obchód listopadowy w Boguminie-Dworcu. W niedzielę dnia 21 listopada odbył się staraniem powiatowego komitetu narodowego w Boguminie uroczysty wieczorek listopadowy. Wielka sala p. Zankra (największa w Boguminie) była szczelnie przepełniona, za przeszło 300 wstępów otrzymano 173 kor., a znaczna ilość później przybyłych z powodu braku miejsca nie mogła wziąść udziału w obchodzie. Słowo wstępne wygłosił dr H. Kłuszyński, poczem amatorzy odegrali czteroaktowy dramat na tle wypadków powstania z 1831 r. Fr. Dominika; „W górę serca“. Podnieść należy, że członkowie kółka amatorskiego, to prawie wyłącznie kolejarze-robotnicy. Podczas obchodu wbijano gwoździe do tarczy Legionów polskich.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).